

# Stefan Moysa

---

"Ehe unter dem Kreuz :  
ökumenisches Wort für  
koonfessionverchiedene Brant- und  
Ehepaare", Karl Johannes Heyer,  
Gerd Henseleit, Regensburg 1967 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 39/1, 168-169

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i namaszczenia chorych. Poza tym Rahner przy podziale sakramentów daje priorytet Eucharystii, a inne omawia na nieco innej płaszczyźnie. Warto by chyba takie ustawienie uwzględnić przy omawianiu życia Kościoła.

Słusznie ocenia autor niektóre elementy nauki K. Rahnera krytycznie, przede wszystkim zagadnienie członkostwa, w którym sam Rahner poczynił pewne korektury w stosunku do dawnych swoich ujęć.

Wydaje się, że byłoby rzeczą niezwykle pożyteczną pracę nieco rozszerzyć, uzupełnić i wydać ją w języku polskim, gdyż zainteresowanie teologią Rahnera jest u nas duże, a nie każdy może sięgnąć do oryginalnych prac Rahnera czy wydania niemieckiego tej pożytecznej pracy ks. M. Małińskiego.

Ks. Bodgan Snela, Lublin

KARL JOHANNES HEYER, GERD HENSELEIT, *Ehe unter dem Kreuz. Ökumenisches Wort für konfessionsverchiedene Braut- und Ehepaare*, Regensburg 1967, Verlag Friedrich Pustet, s. 130.

Sprawa małżeństw różnowyznaniowych stanowi bardzo drażliwe z punktu widzenia ekumenicznego zagadnienie i jedną z największych przeszkód we wzajemnym zbliżeniu się społeczności chrześcijańskich. Przepisy prawne, którymi Kościół katolicki obwarował ich zawieranie, jak obowiązek składania zobowiązania katolickiego wychowania dzieci, mimo pewnych złagodzeń wprowadzonych w okresie posoborowym, uważane są przez gorliwych protestantów za niedopuszczalny nacisk wywierany na ich sumienie, sprzeczny z głoszoną przez sobór wolnością religijną. Obojętni protestanci zaś, chociaż zgadzają się na wszystkie wymagania postawione im przy ślubie katolickim, praktycznie jednak nie spełniają ich nigdy, co czyni małżeństwo różnowyznaniowe ośrodkami religijnego indyferentyzmu. W czasach ekumenicznych zatem problem małżeństw różnowyznaniowych staje się problemem palącym dla wszystkich Kościołów i wielu autorów zadaje sobie pytanie, jak pomóc tym małżeństwom i czy zamiast być czynnikiem szerzącym obojętność religijną nie mogłyby się stać komórkami gorliwego ekumenizmu.

Książkę, którą mamy przed sobą, należy umieścić właśnie w ramach tych usiłowań. Są tu zebrane nauki rekolekcyjne dla dwunastu małżeństw różnowyznaniowych, prowadzone wopactwie Niederalteich w Bawarii równoległe przez katolickiego i ewangelickiego proboszcza, obydwu złączonych pracą ekumeniczną w swoich parafiach. Wypowiadają się oni kolejno na temat pięciu zagadnień, a mianowicie: znaczenie małżeństw mieszanych w historii zbawienia, wychowanie religijne dzieci, wolność chrześcijańska, istota katolickiej i ewangelickiej pobożności, małżeństwa żyjące w związku nielegalnym z punktu widzenia kościelnego. Nie są to opracowania typu teologicznego czy prawnego. W prostych, życiowych rozważaniach autorzy starają się zwrócić uwagę, jak należy w tego rodzaju małżeństwach realizować powołanie chrześcijańskie.

Kierownicy rekolekcji nie ułatwiają sobie zadania i nie chcą, aby ich nauki były rozumiane jako zachęta do zawierania małżeństw między członkami różnych społeczności kościelnych. Małżeństwo takie pozostaje zawsze krzyżem, którego o ile możliwości należy uniknąć. Skoro jednak ten krzyż w niektórych wypadkach będzie nieuchronny, trzeba w nim odczytać Boży zamiar. Przyjęcie zaś krzyża, trwanie pod krzyżem w tej najściślejszej wspólnotocie życia, jaką stanowi małżeństwo, jest źródłem specyficznej łaski dla tych, których Pan Bóg do tego życia powołał. Ten element powołania, zrozumienie, że każde z małżeństw ma jakieś sobie właściwe zadanie do speł-

nienia, jest również bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu dzieci małżeństwa różnowyznaniowego.

Następne nauki o wolności chrześcijańskiej i pobożności nie dotyczą specyficznie życia małżeńskiego, ale raczej służą wzajemnemu ekumenicznemu poznaniu się chrześcijan. Co się tyczy pierwszego z tych tematów, nie widać wyraźnych różnic między katolickim a protestanckim sposobem pojmowania wolności, choć będą na pewno bardzo daleko idące różnice w konkretnych aplikacjach. Drugi stanowi po prostu opis katolickiej i ewangelickiej pobożności. Autor podkreśla, że katolicka pobożność zbudowana jest na prawdzie o Wcieleniu, stąd duży nacisk kładzie się w niej na elementy widzialne. Ewangelicka natomiast jest głównie odpowiedzią na usłyszane słowo Boże, a elementy zewnętrzne, chociaż istnieją, nie mają takiego znaczenia jak w pobożności katolickiej.

Książka zatem nie rozwiązuje problemu nierozwiązalnego, jakim w istocie są małżeństwa mieszane. Prawdziwe rozwiązanie w tym względzie może przynieść tylko pełna jedność chrześcijaństwa. Zanim jednak ona nastąpi, potrzeba pomocy, aby małżeństwa takie żyły nie umniejszonym, ale pełnym życiem chrześcijańskim. Pomoc taką bezwzględnie książka daje.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

ALBERT HÖFER, *Predigt und heutige Exegese. Eine Handreichung für den Seelsorger*, Freiburg—Basel—Wien 1968, Herder, s. 221.

Zdobycze badań biblijnych, jak również *Konstytucja o Objawieniu Bożym* czy o *Liturgii* świętej stawiają przed kaznodziejami i katechetami nowe zadania, do których wypełnienia nie zawsze są przygotowani przez swe studia seminaryjne. Stają przed trudnościami, niejednokrotnie nie do przezwyciężenia.

Albert Höfer, docent katechetyki i pedagogiki religijnej na uniwersytecie w Grazu, pragnie swą nową pracą przyjąć im z pomocą. W części pierwszej swej książki omawia zagadnienie współczesnej egzegezy. Ujmuje całe Pismo święte jako historię ludzi z Bogiem, historię już interpretowaną przez autorów natchnionych. Tłumacząc istotę tej interpretacji przedstawia różne rodzaje literackie zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Właściwie jednak zajmuje się przede wszystkim Ewangeliami. Wyróżnia w nich trzy pokłady lub trzy *Sitz im Leben*: Jezusa, pierwotnej gminy i ewangelisty. *Formgeschichte* uważa za najbardziej katolicką ze względu na podkreślenie w niej szczególnej roli Kościoła jeszcze przed redakcją Ewangelii. Tłumaczy również właściwy i słuszny sens niezbyt szczęśliwego określenia *Entmythologisierung*.

W drugiej części omawia trudniejsze zagadnienia egzegetyczne Ewangelii: zmartwychwstanie, opowieści o dzieciństwie Jezusa, cuda Jezusa, przypowieści, mękę i wreszcie eschatologię. W każdym z wymienionych podrozdziałów ukazuje konkretnie trzy płaszczyzny, trzy *Sitz im Leben*, jak również cele kierujące reakcją poszczególnych ewangelistów, czyniące ich interpretacje historii całkowicie specyficznym ujęciem. Już po pierwszych rozdziałach czytelnik uświadamia sobie, iż nie można tworzyć „jednej” Ewangelii z czterech i że każdą perykopę ewangeliczną należy ujmować ściśle w świetle założeń danego ewangelisty. Dla każdego czytelnika staje się jasnym, że Ewangelie nie są biografią Jezusa czy opowieścią historyczną, ale głosem Chrystusa Zmartwychwstałego.

Prawie na każdej stronie znajdzie czytelnik konkretne wskazania. Autor rozróżnia jednak rolę kaznodziei i katechety. Ten drugi ma bardziej pouczać, odkrywać, wprowadzać w świat Pisma św. Natomiast pierwszy po-